

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99



Księżniczka Helena, matka nowego króla rumuńskiego Michała I.

Depesza p. Bratianu do marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA 25. PAT. Prezes rady ministrów marsz. Piłsudski otrzymał od rumuńskiego prezesa rady ministrów Bratianu następującą depeszę:

Głęboko wzruszony depeszą Waszej Ekselencji, pragnę wyrazić wdzięczność rządowi rumuńskiego za sympatię okazaną przez szlachetny naród polski, który tak silnie węzły łączy z moim narodem. Serdeczne uczucia, jakie nasz dostojny władca żywił dla Waszej Ekselencji nadają szczególne znaczenie wyrazom współczucia, które Wasza Ekselencja nadesłała nam w tak okropnej chwili.

Kłopot ze stanowiskami w min. przemysłu i handlu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy były min. przemysłu i handlu p. Olszewski zrzekł się definitywnie proponowanego mu stanowiska dyrektora departamentu morskiego.

Stanowisko dyrektora departamentu górniczo-hutniczego obejmie p. Cybulski, który w swoim czasie był naczelnikiem wydziału węglowego w ministerstwie przemysłu i handlu.

Numer budowlany „Głosu Polskiego”

Celem poparcia akcji budowlanej oraz szerzenia wśród społeczeństwa łódzkiego kultu dla wszelkiej inicjatywy w tej dziedzinie, wydawnictwo nasze przygotowuje specjalny numer, poświęcony przemysłowi budowlanemu i gałęziom pokrewnym.

Numer budowlany „Głosu Polskiego” o niezmiernie bogatej treści i z obszernym działem ogłoszeniowym ukaże się w najbliższych dniach.

Kowerda nie ułaskawiony

Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski

WARSZAWA 25 (PAT) — Sąd doraźny, skazując Kowerdę na dożywotne ciężkie więzienie, zwrócił się do prezydenta Rzplitej z wnioskiem, w myśl artykułu 775 p. b. k. o zmianę kary tej na karę 15 lat ciężkiego więzienia.

Prezydent Rzplitej z uwagi na to, że zbrodnia dokonana została na osobie przedstawiciela obcego państwa, akredytowanego przy prezydencji Rzplitej — postanowił z prawa łaski nie skorzystać.

Jak wiadomo, Borys Kowerda skazany został przez sąd

doraźny w dniu 15 czerwca za zabójstwo przedstawiciela ZSSR przy rządzie polskim, posła Wojkowa. Sąd doraźny, biorąc pod uwagę różne okoliczności łagodzące w sentencji wyroku postanowił zwrócić się do prezydenta Rzplitej z prośbą o zmianę ustawowej kary na 15 lat ciężkiego więzienia.

Zaznaczyć należy, że był to pierwszy wypadek, iż sąd samorzutnie zwracał się do głowy państwa o złagodzenie wyroku. Jak widać z powyższej depeszy, pan prezydent Rzplitej z prawa łaski nie skorzystał.

Aresztowani przez nieporozumienie

Redaktor organu mniejszości narodowych p. Arjo i inne osoby posądzone niesłusznie o komunizm — wypuszczone na wolność

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Aresztowany w związku z wykryciem nowego gniazda komunistów w Warszawie redaktor organu mniejszości narodowych „Natio” p. Karol Arjo, został w dniu wczorajszym wypuszczony na wolność. Okazuje się, że padł

on ofiarą przypadkowych swych znajomych, w których do ostatniej chwili nie podejrzewał komunistów.

Aresztowanie redaktora organu antykomunistycznego komitetu mniejszości narodowych pod zarzutem komunizmu wywołało wśród mniejszości narodowych

wielkie poruszenie, czego dowodem były interwencje posłów Grünbauma, Pawła Waszyszczuka i Zerbego.

Jednocześnie wypuszczono na wolność i inne osoby zamieszane w aferę komunistyczną „przez nieporozumienie”.

Manewry i panika na Ukrainie sowieckiej

RYGA, 25. (ATE) — Władze sowieckie zorganizowały w szeregu większych miast Ukrainy manewry podczas których była inscenizowana walka gazowa. W Charkowie manewrom tym przyglądały się niezliczone tłumy publiczności. Podobne manewry odbyły się również w Kijowie, Odessie, w Mińsku i Połtawie.

Wywołało to panikę wśród ludności, w szczególności na prawym brzegu Dniepru, gdzie ludność żyje pod strachem wojny, czyniąc zakupy artykułów pierwszej potrzeby.

W okręgu kijowskim gdzie normalnie spożywa się 350 wagonów soli, w sprzedano 1200 wagonów.

Międzynarodowy instytut statystyczny będzie obradował w Warszawie w 1929 roku

Pomoc Kredytowa dla okolic nawiedzonych przez burze

Uchwały wczorajszej rady ministrów

WARSZAWA, 25 lipca. (Pat.) — Dziś odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono cały szereg projektów rozporządzeń prez. Rzeczypospolitej.

Uchwalono m. in. projekt rozporządzenia rady ministrów w sprawie statutu państwowego instytutu geologicznego.

Rada ministrów uchwalała przyjąć z pomocą ludności 5 powiatów województwa nowogródzkiego, których mienie zostało zniszczone przez burze i powódź w dniach 12 — 15 czerwca. W tym celu min. robót publicznych wyasygnuje 750 tysięcy złotych na odbudowę budynków, jako długoterminową pożyczkę zwrotną o niskim oprocentowaniu, min. W. R. i O. P. — na odbudowę cerkwi i szkół 50 tys. zł., a min. rolnictwa wyda zarządzenia, aby poszkodowani mieli pierwszeństwo przy zakupie w zniszczonych lasach państwowych wyrotów po ulgowych cenach.

Rada ministrów uchwalała na wniosek min. komunikacji z nadwyżek dochodów P. K. P. w okresie 1926-27 dalszą kwotę 29 milj. 160 tys. złotych na dodatkowe inwestycje w okresie 1927-28.

Rada ministrów zaprosiła międzynarodowy instytut statystyczny do odbycia swej sesji w roku 1929 w Warszawie. Wreszcie rada ministrów załatwiła szereg spraw bieżących i personalnych.

Kanclerz Marks wystąpił z republikańskiej organizacji „Reichsbanner”

z racji jej solidaryzowania się z wiedeńskim Schutzbundem

BERLIN, 25 lipca. (Pat.) — Kanclerz Marks przesłał na ręce prezydenta republikańskiej organizacji „Reichsbanner” p. Hörsinga list, w którym powołując się na demonstracje oddziałów tych w związku z wypadkami wiedeńskimi — zgłasza swe wystąpienie z organizacji Reichsbanner. Demonstracyjne solidaryzowanie się z wiedeńskim Schutzbundem uważa kanclerz za mieszanie się do wewnętrznych stosunków politycznych zaprzyjaźnionej z Niemcami Austrii.

Wiadomość ta, ogłoszona w dzisiejszym numerze organu kanclerskiego „Germania” wywarła w kołach politycznych Berlina silne wrażenie. Uważają to za początek rozłamu w Reichsbannerze.

Caillaux krytykuje Poincarego

i jego plan uzdrowienia finansów

JUPILLES 25. PAT. Wygłosił tu wczoraj przemówienie Caillaux, przedstawiając wielkie znaczenie dzieła, dokonanego przez Poincarego na polu polityki finansowej. Zaznaczył jednak, że ma wątpliwość co do tego, czy nienależało raczej ustabilizować franka przy

wyższym kursie, niż w ten sposób zmniejszać dług skarbu państwa w złocie w szerokim zakresie. Kończąc Caillaux podkreślił, że na jest zapóźno, aby dokonano tego co jest potrzebne dla całkowitego uzdrowienia finansów.

1000 zadżumionych

Połów зараżonych trupów

PARYŻ, 25 lipca. (Pat.) — Donoszą z Szanghaju, że przybył tam z Szantunu statek francuski, na pokładzie którego znajdowało się około 1000 żołnierzy armji północnej dotkniętych dżumą. Pewna liczba żołnierzy, która zmarła na

te chorobe, została wrzucona do rzeki. Władze, chcąc zapobiec dalszemu szerzeniu się zarazy, poleciły odszukać ciała tych żołnierzy i wyciągnąć je z wody. Odnotowano 19 trupów.

Dr. med. J. LEYBERG
choroby skóry, weneryczne i dróg moczopłciowych powrócił

Godz. przyjęć od 1-2 i od 5-7 po pol.

Traugutta 5, Telefon 7-73.

Zadania bolszewizmu

Czy bolszewizm może służyć interesom państwowym i narodowym?

W jednym z ostatnich numerów swego pisma „Borba za Rosję”, znany rosyjski polityk i publicysta Burcew porusza ciekawą sprawę o istocie i zadaniach bolszewizmu.

Wielokrotnie, pisze Burcew, rozpowszechnia się w Europie fałszywą tezę, iż wodzowie bolszewizmu zmieniają swą agresywną taktykę w stosunku do części ludzkości, która przeciwko nim nie występuje. Wypływa zaś z tej tezy logiczna myśl, że wyznawcy idej bolszewizmu potrafią, przy sprzyjających okolicznościach, służyć interesom państwowym i narodowym.

Teza owa opiera się na przypuszczeniu, że terror bolszewicki jest tylko swoistą formą rządów, a więc na przypuszczeniu, że rząd bolszewicki może być uważany i za władzę państwową i za rząd w pełnym znaczeniu tego słowa, który postawił sobie za cel dobro swego kraju.

Oto w co wierzy niekiedy Europa, nie zdając sobie sprawy, że teza taka jest jeno wielkiem nieporozumieniem.

Terror bolszewicki wypływa z zupełnie innych przyczyn i nigdy nie może być uważany za swoistą formę rządów. Rząd bolszewicki bowiem nigdy nie może być nazywany władzą państwową i z tą nie ma wspólnego nigdy nie miał i mieć nie będzie.

Rosja bowiem posłużyć ma dla nich jako odskocznia do innych krajów europejskich, zapomocą której uda się im wznieść rewolucję światową.

To twierdzenie swoje uzasadnia Burcew, powołując się na samego Lenina, który w wydanej przez siebie, bezpośrednio po przewrocie, broszurce określa Rosję, jako **wiązkę siana, najłatwiej zapalną.**

Tę wiązkę siana spalić będzie można w bardzo krótkim czasie, wiatr jednak rozwieje iskry po całej Europie i doprowadzi do wielkiego pożaru, w którym spłonie cała, zniechęcona przez bolszewików, stara kultura.

Nie należy się poddawać iluzji podobnych zjawisk jak Nep.

Sam Nep nie był stworzony w tym celu, by uzdrowić stosunki go spodarcze Rosji, lecz jedynie, by zyskać na czasie i móc przygotować trwałe podłoże dla światowej rewolucji.

Cały aparat rządów bolszewickich został właśnie w ten sposób skonstruowany, by soki i sily żywoe Rosji użyć dla celów światowej rewolucji.

Dla bolszewików stworzona przez nich unja sowieckich republik ma znaczenie jedynie jako czasowy etap w ich życiu, bolszewicy nie są rządem rosyjskim, lecz jedynie **agentami wojazerami międzynarodówki.** Ich taktyka może podlegać zmianie, cel jednak pozostanie ten sam.

Byłoby więc błędem mniemanie, że bolszewicy reprezentują narodowość rosyjską.

Według twierdzenia Burcewa obecne stanowisko Europy względem Rosji sowieckiej polega na wielkiem nieporozumieniu. Nikt nie chce bowiem zrozumieć, że system bolszewicki jest tylko narzędziem III międzynarodówki dla wzniecenia światowej rewolucji.

Wnioski, jakie stąd wypływają, są jasne i identyfikują się z temi koncepcjami, jakie głosił w swoim czasie znany pisarz rosyjski Arcybaszew i czeski polityk dr. Kramarz. Sprowadzają się one do twierdzenia, że **wszelkie przypuszczenia o przekształceniu systemu bolszewickiego są jeno niezaszczalną mrzonką.**

Rząd obecny jako wychowawca

Ocena obecnego rządu przez posła Thugutta, którą czytelnicy naszego pisma spotkali w jednym z ostatnich numerów, rozważa działalność jego z trzech stron; gospodarczej, politycznej i wychowawczej. Te ostatnią autor utożsamia z moralną i traktuje dość pobieżnie. Chcielibyśmy na tą stronę położyć mocny nacisk i uzupełnić wywody szanownego posła, gdyż kwestia, o którą w danym razie chodzi, ma bardzo doniosłe znaczenie, a nie znajduje wśród ogółu należytego zrozumienia.

Naród odbiera wychowanie nie tylko w szkołach; kolejne jego pokolenia urabiają swe poglądy, swe przyzwyczajenia

i dążności w instytucjach państwowych. Każdorazowy system rządowy odegra w pewnej mierze rolę wychowawczą na dany okres, a suma ich składa się na jego wartość umysłową i moralną, na jego zdolność i siłę polityczną. Historia narodu jest dlań nieprzerwaną szkołą i każde pokolenie ma obowiązek nie tylko przechowania odziedziczonego zarobku, lecz pomnożenie go i przekazania następcom.

Dla nas ta szkoła istnieje dopiero od chwili niepodległości, rządy bowiem zaborcze robili wszystko, aby społeczeństwo nasze urobić nawspak, wychować je nie dla niepodle-

głości, lecz dla niewoli, nie rozwijając w niem odnośnych nawyków i uzdolnień, lecz wyrwać i zniszczyć to, co pozostało z czasów przedzoborowych.

Jakże rząd obecny pojmuje zadania politycznego kształcenia społeczeństwa i w jakim kierunku zwraca jego myśli i aspiracje? Na to pytanie niema zgola odpowiedzi, a raczej jest tylko ta, że rząd nie chce mieć nic wspólnego z tą sprawą, a za normalną postawę społeczeństwa uważa tylko bierność i obojętną cierpliwość. Jak wiadomo, absolutystyczne monarchie pracowały nad wyrobieniem w swych poddanych tych samych

właściwości i naród nasz we wszystkich trzech zaborach przechodził szkołę, która wymagała od niego jedynie bierności i posłuszeństwa, a nie pozwalała mu się wstrzącać do „nieswoich rzeczy“ t. j. do spraw państwowych i czynności rządowych, choćby te odbywały się na jego własnej skórze. —

Tak urabiali nas przez długie lata zaborcy, a sekundoowały ich usiłowaniami pewne teorie naszych kół realizacyjnych, które bierność i poddanie władzy zachowały jako najwyższą cnotę obywatelską i mądrość narodową. I znowu spotykamy się z temi samymi lub bardzo podobnymi teorgami, dzisiaj, kiedy zdawałoby się niema dla nich miejsca.

Powie wprawdzie niejeden, że warunki uległy radykalnej zmianie i że bierność wobec dzisiejszego naszego rządu jest zgola czemś odmiennem, niż była swego czasu wobec rządów zaborczych. To nie może ulegać żadnej wątpliwości, ale nie rozstrzyga wcale kwestji wpływu wychowawczego owej popieranej przez rząd bierności na ukształtowania jednostek oraz społeczeństwa. To ostatnie stanowi o cywilizacyjnej i politycznej wartości narodu, jest jego kapitałem moralnym i nie może być zastąpione przez administracyjną sprawność rządu, choćby nawet ten był najlepszy. Wątpić zaś wolno, czy nawet zdecydowani stronnicy obecnego rządu uważają go za idealny i czy są zdania, że nie potrzeba mu wcale kontroli i wskazówek niekrepowanej opinji. —

W stosunku do dwóch organów opinji oraz inicjatywy społecznej — sejmu i prasy — rząd zajął takie stanowisko, jakgdyby je uważał w zasadzie za szkodliwe, a conajmniej zbyteczne. Jeżeli już istnieją, niech mają jaknajmniej wpływu i znaczenia. Mądrość państwowa carskiej biurokracji — uważała je za objaw degeneracji konstytucyjnego zachodu za źródło anarchicznych „nieporządków“ i gnicia, pod którym upada już niebaczny zachód, a od którego chroni carat ostry, lecz zdrowy móż rosyjski. Bardzo podobne maksymy i wskazania daje nam ideologia sanacji, która jednak — trzeba to przyznać — straciła nieco w ostatnich miesiącach na tupecie i pewności siebie. Ciężkie wrażenie na myślącego i pamiętającego ostatnie dziesięciolecie czytelnika sprawia ta spóźniona rehabilitacja biurokratycznej i kancelaryjnej mądrości, która przecież w swych klasycznych czasach nie wywoływała w nas zachwyty. Czy w tym właśnie kierunku ma pójść nasze zbiorowe wychowanie?

J. Mazurski.

Piłsudski -- antychrystem

Tak nazwał marszałka poseł Dąbrowski na zebraniu Obwiepołu

Humorystyczne wywody duchowego brata łódzkiego pogromcy masonów, Wojciechowskiego

W Poznaniu odbyło się — jak donosi tamtejszy „Przegląd Poranny“ — zebranie wydziału młodych Obozu Wielkiej Polski. Obecnych na sali było 43 osoby. Przewodniczyli obradom oboźni na województwo poznańskie dr. Celichowski.

Ponadto brał udział w zebraniu oboźni na m. Poznań, tudzież przewodniczący poznańskiej rady miejskiej p. Witold Hedinger. Referat polityczny wygłosił przybyły z Warszawy poseł Stefan Dąbrowski, członek rady naczelnej Obwiepołu. Referat swój rozpoczął p. D. od narzekania na rugi urzędnicze oraz zarzucania rządowi, iż rządzi przemocą i że otacza się policją, czego przykładem mają być uroczystości w Wilnie i w Krakowie.

Następnie jako członek wojskowej komisji sejmowej zawyrokował p. Dąbrowski, iż w armji polskiej panuje rozprężenie, a skutkiem tego... Francja patrzy krytycznym okiem na wartość sojuszu wojskowego z Polską (!?). Dzieje się to, zdaniem p. Dąbrowskiego, dzięki temu, że wojskiem kieruje zakonspirowana grupa, do której ani on, ani społeczeństwo nie może mieć zaufania. Podobne stosunki panują, wedle opinji p. posła, w innych resortach. Naprzykład ministerstwo oświaty znajdować się ma pod silnym wpływem masonerii, skutkiem czego ministerstwo nie stosuje się do wskazówek (?) episkopatu. W ministerstwie spraw zagranicznych również nie wszystko jest w porządku. Rząd bowiem zbyt powoli (?) zabiera się do zawarcia z Sowietami paktu o nieagresji i za dużo objawia ustepliwości wobec Niemiec, lekceważąc tem samem płynące stąd niebezpieczeństwo. Na czem ta rzekoma ustepliwość polega — tego niestety p. D. nie powiedział.

Szumnie reklamowana pożyczka — biadał dalej p. D. — staje się coraz bardziej problematyczną, przyczem metody prasowe, jakie stosuje rząd celem zapewnienia społeczeństwa, iż pożyczka będzie zrealizowana, są godne napiętnowania.

Reasumując swe humorystyczne wywody, oświadczył poseł Dąbrowski co następuje: „Polską dziś rządzi Antychryst, a Antychrystem tym jest Piłsudski (!!)“.

Z kolei przystąpił p. Dąbrowski do przytoczenia dowodów na to, że Piłsudski jest istotnie Antychrystem. Oto we wszystkich czynach i przemówieniach marszałka Piłsudskiego przejawia się — zdaniem przywódcy Obwiepołu — etyka pogańska (!). Naprzykład przemówienie Piłsudskiego nad prochami Słowackiego nosiło w sobie piętno pogańskie, co występuje tem jaskrawiej, jeśli przemówienie to porównać z mową biskupa Godlewskiego.

W mowie marszałka Piłsudskiego doszukał się p. D. pogańskiej dumy i pychy oraz chęci pogwałcenia mas, w mowie zaś ks. biskupa Godlewskiego — idei miłości chrześcijańskiej i miłosierdzia.

Na zakończenie swego patetycznego przemówienia, poseł Dąbrowski oświadczył, że żydzi coraz wyżej podnoszą głowę wraz z masonerją. Pocięsza się jednak mówca tem, że OWP. zyskuje coraz więcej zwolenników, zwłaszcza wśród młodzieży, której kościec pacierzowy stanowi młodzież akademicka.

Po p. Dąbrowskim przemawiał p. Celichowski, nawołując do wstępowania do OWP. oraz czytania broszur przez tę organizację

Wydawanych. Najbardziej pikantnym momentem jego przemówienia było zapewnienie, że OWP. posiada dzisiaj aparat organizacyjny o wiele sprawniejszy od aparatu rządowego. Jednostki winny organizować dziesiątki, dziesiątki — setki, setki — tysiące. W ten sposób OWP. dojdzie do szczytu potęgi.

Ostatnim mówcą był oboźni na m. Poznań, tudzież przewodniczący poznańskiej rady miejskiej p. W. Hedinger, który udowodnił pośrednio, że optymizm posła Dąbrowskiego jest nieuzasadniony. Zdaniem p. Hedingera rozwój O. W. P., zwłaszcza na terenie m. Poznania, postępuje naprzód bardzo słabo i anemicznie, szczególnie w porównaniu z prowincją lub innymi miastami, jak np. we Lwowie, Wilnie i Lublinie, które to miasta OWP. zalicza do najsilniej oprowadzanych.

P. Hedinger usprawiedliwiał się wobec 43 obwiepolicistów poznańskich z apatycznością ruchu OWP. w stolicy Wielkopolski tem, że „inteligencja poznańska w ogromnej większości należy... do masonerii obrządku szkockiego“!

Tem fenomenalnem głupstwem zakończone zostały niedzielne obrady 43 obwiepolicistów poznańskich. Nadmienić należy, że w liczbie tej znajdowali się przedstawiciele władz Sokoła, p. Wołski i p. Gustaw Lewandowski oraz reprezentanci młodzieży endeckiej zgromadzonej przy „Awangardzie“.

Jak widzimy, wywody endeckiego posła Dąbrowskiego i innych mówców nie daleko odbiegają od „ideologii“ łódzkiego pogromcy masonów i masonerii, warjata Wojciechowskiego, który przy zbiegu ulicy Przejazd i Kilińskiego pchnął sztyłem przechodzącą zakonnicę, o czem doniósł wczorajszy „Głos Polski“.

lekarsz-dentysta
Tadeusz Babad
Nawrot 1a. Tel 25.-22.

LUONNA
Dzisiaj i dni następnych!
Orkiestra symfoniczna pod kier. p. Lidauera.

TANI TYDZIEŃ!
CENY MIEJSC na wszystkie seanse od 50 groszy.
Film najnowszej produkcji 1927 r. **Taniec na sercach** Współczesny dramat w 10 aktach podług głośnej powieści Ryszarda Vossa.
W rolach głównych: **Erna Morena** oraz ideał dzisiejszych kobiet, — uosobienie piękności i męskości **Olaf Fjord** i wymarzony typ dziewczyna i łowca **Erik Kaysler**.

Mikołaj Mikołajewicz umiera?



Z Paryża donoszą, że stan b. księcia, pretendenta do tronu rosyjskiego, jest b. ciężki.

Rumuńskie zaprzeczenia

wiadomości o rozruchach w Bukareszcie

BERLIN, 25 lipca. (P.) — Poselstwo rumuńskie w Berlinie energicznie zaprzecza rozpowszechnianym zagranicą pogłoskom o rzekomym wybuchu rozruchów w Bukareszcie, o rzekomych planach b. następcy tronu ks. Karola, o zamachu na prezesa rady ministrów Bratiannu.

Poselstwo oświadcza, że w całym kraju panuje zupełny spokój.

Na naukę..

Wycieczka instrukcyjna starostów.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dnia 26 b. m. wyrusza zorganizowana przez ministerstwo spraw wewnętrznych, wycieczka instrukcyjna starostów do powiatu pińskiego, zamojskiego, częstochowskiego, kaliskiego, kępnowskiego i bialskiego.

Włochy nie otrzymają mandatu nad Palestyną

RZYM, 25 lipca. (Pat.) — Zaprzeczają tu kategorycznie rozpowszechnianym zagranicą pogłoskom o mającym nastąpić przekazaniu mandatu nad Palestyną Włochom. W kołach urzędowych wyrażają zdziwienie, że mogła w ogóle pojawić się podobna kwestja i podkreślają, że Włochy nie żywiły nigdy zamiaru objęcia mandatu w Palestynie i nie czyniły w tym kierunku żadnych kroków ani nawet aluzji.

Nowe trzęsienie ziemi w Palestynie

LONDYN, 25 lipca. (ATE.) — „Times” donosi z Jerozolimy o ponownym trzęsieniu ziemi, które również miało miejsce w Jaffie. Trzęsienie ziemi nastąpiło o godzinie 11 m. 30 rano, ale nie przybrało poważniejszych rozmiarów. Ludność naogół biorąc zachowywała się spokojnie, jedynie w Hebronie, gdzie wstrząsy były silniejsze, powstała panika.



Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do „GRAND-KINA”

Ważny na dzień 26 lipca 1927

W programie obraz: Tancerka z Montmartru

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1.50 po g. 6 po zł. 2.00

Jak się ułożą stosunki polsko-sowieckie?

Wywiad z posłem Rzplitej w Moskwie, p. Patkiem

Opuścił Warszawę po dwutygodniowym pobycie poseł nasz w Moskwie, min. Stanisław Patek.

Przed odejściem pociągu naszymu sprawozdawcy politycznemu udało się odbyć rozmowę z p. Patkiem.

— Co pan minister zawozi do Moskwy?

— Pozwoli pan, że pytanie to ruchylem — odparł zartobliwie nasz „ozmówca” — albowiem dobrze pan wie, co do Moskwy zawożę.

— Ale wolałbym, aby moi czytelnicy byli w tem szczęśliwem położeniu — zapytujemy w tym samym tonie.

— Zechce pan wobec tego przeprosić w moim imieniu szanownych czytelników.

— Więc co pan minister wiezie, o czem możemy napisać?

— Zawożę do Moskwy optymizm, — oświadcza p. min. — optymizm człowieka, który wierzy

najgłębiej, że niema między nami a Z.S.S.R. takich trudności, któreby przy dobrej woli stron obydwu nie dały się usunąć.

— A jeżeli jedna ze stron będzie innego zdania? — pytamy.

— Nie mogę tego wprost przewidzieć. Albowiem w moim przekonaniu, jak powiedziałem, niema trudności nie do zwalczenia Stosunki między nami to przecież nie „kości w gardle”, których przełknąć nie można.

— Jaki kierunek będą miały przyszłe negocjacje moskiewskie?

— Mogę odpowiedzieć na to pytanie, biorąc za podstawę moje poprzednie rozmowy. Dotychczas slišmy wyłącznie tylko do zgodnego załatwienia sprawy przykrych następstw tragicznego wypadku, który tak niedawno zdarzył się na tem właśnie miejscu. Zapewnialiśmy się nazwajem o naszej polityce pokojowej, o chęci utrwalenia

dobrych sąsiedzkich stosunków.

— Nie należy więc wątpić, że przyszłość zapowiada się pomyślnie?

— I to ani na chwilę!

— Czy p. minister przypuszcza, że wynikiem jego dotychczasowych i przyszłych negocjacji powinno być ponowne wszczęcie rokowań o pakt o nieagresji?

— Jestem tedy najzupełniej pewien. Mam wrażenie, że wszystko w tym kierunku zostało uczynione

— A traktat handlowy?

— Po pakcie o nieagresji przyjdą traktaty konkretne.

— Odjeżdżam do Moskwy z wiarą, iż znajdujemy się w przededniu rozpoczęcia twórczej pracy

i ten upragniony przez obydwie narody stan mogą wytworzyć tylko jego przedstawiciele. Ja ze swojej strony wszystko uczynię, aby okres pracy twórczej rozpoczął się jaknajrychlej.

Weksle z żyrem pos. Popiela

Za pieniądze „Protektu” wydawane było pismo N.P.R.-prawicy i finansowana drukarnia

Podejrzane transakcje poselskie z „Owieczkami” 16-ty dzień procesu gen. Zymierskiego

Nasz warszawski koresp. telef.:

Na wczorajszej rozprawie w procesie przeciwko gen. Zymierskiemu zeznaje św. mjr. Szubert, członek korpusu kontrolerów, który przeprowadzał w końcu 1924 roku czy też na początku 1925 roku kontrolę dostaw ze strony „Tanku” w centr. składach samochodowych. Kontrola wykazała pewne luki techniczne w wyrobach firmy „Tank”. O wyniku kontroli świadek informował gen. Zymierskiego.

Św. ppłk. Tyszewicz również członek korpusu kontrolerów, przeprowadzał kontrolę dostaw, dokonanych przez firmę „Tank”. Rewizja dotyczyła środków leczniczych i akcesoriów samochodowych. Wyroby firmy „Tank” okazały się niedobre. Świadek złożył raport władzom przelozonym na wiosnę 1926 roku.

Św. Antoni Więckowski, właściciel „Tanku”, wyjaśnia sprawę przetargu gaśnic Świadek słyszał coś o trudnościach, na jakie jego oferta napotkała w szefostwie administracji, lecz szczegółów nie wie.

Przew.: — Czy ostatecznie gaśnice pan dostarczył?

Św. Więckowski: — Tak jest. Po pierwszym zamówieniu dostaliśmy dalsze, tylko inny typ gaśnic, prostszy w konstrukcji.

Przew.: — Czy świadek wiedział o raporcie Mianowicza?

Św. Więckowski: — Nie wiedziałem, Mianowicz był raczej pracownikiem, aniżeli współnikiem. Po wyjściu z firmy zapowiedział zemstę.

Wobec tego, że świadek na pytanie adw. Szurleja zaprzecza kategorycznie zeznaniom św. Mianowicza, adw. Szurlej ponawia wniosek o konfrontację św. Więckowskiego z Mianowiczem.

Sąd postanowił, w myśl wniosku adw. Szurleja, zarządzić konfrontację św. Mianowicza i Więckowskiego.

Św. Parczewski na prośbę dyr. Saksona filikcyjnie przejął na siebie część akcji Saksona w fabryce „But”. Świadek wzamian za wyrządzoną grzeczność miał zostać dyrektorem gospodarczym.

Prókurator: — Jak był pana stan finansowy wówczas?

Św. Parczewski: — Mój stan majątkowy był lichy.

Prókurator: — Czy pan był szoferem?

Św. Parczewski: — Ukończyłem szkołę szoferską.

Prókurator: — A skąd pan nabył majątek „Owieczki”?

Świadek: — Za „Owieczki” zapłaciłem zrazu 3.000 złotych i to ratami. Jest to owoc pracy mojej i żony mojej.

Prókurator: — Dlaczego, nie mając majątku, złożył pan w komisji likwidacyjnej uroczystą deklarację, że posiada pan majątku 40.000 złotych?

Świadek Parczewski: — Liczyłem na pomoc ze strony rodziny.

Prókurator: — Ile wart był majątek „Owieczki”?

Św. Parczewski: — Około 30.000 złotych.

Prókurator: — A ileż jest długu?

Św. Parczewski: — Około 70 tysięcy złotych.

Na dalsze pytania prókuratora świadek wyjaśnia, iż kredyt zawdzięcza pracy swej i swemu czystemu nazwisku. Między innymi są weksle z żyrem posła Popiela.

Prókurator: — Czy właściwie „Owieczki” należą do świadka, czy do Popiela?

Św. Parczewski: — „Owieczki” należą do mnie i do żony.

Prókurator oświadcza, iż na jego rozkaz został dokonany wywiad przez żandarmerję, z którego wynika, iż transakcja z „Owieczkami” była rzeczywiście dokonana na rzecz posła Popiela.

Oprócz tego prókurator wnosi o ewentualne zbadanie jako świadka posła Zygmunta Rabskiego z Gniezna, który również może stwierdzić, iż „Owieczki” są kupione rzeczywiście dla Popiela.

Św. Parczewski zaprzecza kategorycznie twierdzeniu prókuratora.

Prókurator wnosi o załączenie

wywiadu żandarmeryjnego do aktów, o zbadanie jako świadka posła Zygmunta Rabskiego. Co do zaprzysiężenia świadka, to wnosi — mówi prókurator — o niezaprzysiężenie oraz o podpisanie przez świadka złożonych zeznań. Zachodzi bowiem prawdopodobieństwo, iż zeznał on nieprawdę.

Adw. Szurlej wnosi o oddalenie wniosków prókuratora. Jestem obrońcą gen. Zymierskiego — mówi adw. Szurlej — w procesie, który miał być pozbawiony cech politycznych; tymczasem wnioski oskarżyciela publicznego skierowane są przeciwko osobie p. Popiela, co niema z tą sprawą żadnego związku.

Sąd udał się na naradę celem ogłoszenia decyzji.

Po przerwie sąd postanowił: wezwać w charakterze świadka posła Rabskiego; kwestję załączenia raportu kpt. żand. Handta oddać na później, jak również rozstrzygnięcie sprawy zaprzysiężenia świadka.

Prókurator wnosi o zbadanie jeszcze jako świadka Kühna, który twierdzi, że za pieniądze „Protektu” był wydawany „Głos Codzienny” jak również finansowana drukarnia „Ars”.

Adw. Szurlej sprzeciwia się kategorycznie wnioskowi prókuratora.

Przewodniczący zastrzegł sobie rozstrzygnięcie wniosku prókuratora do dalszego postępowania do wodowego.



Słynny lotnik angielski Courtney odłożył swój lot z Europy do Ameryki, albowiem w ostatniej chwili skonstruowano, że aparat radjowy jego aeroplanu jest uszkodzony.

13,7 kilometra Rekord lotniczy wysokości

LONDYN, 25 lipca. (ATE.) — Z Nowego Jorku donoszą, że lotnik por. Vausean pobit rekord światowy ustanowiony przez niego, osiągając wysokość 13714 mtr. Podczas lądowania samolot stanął w płomieniach, lotnik jednakże zdołał wylądować i ocalał.

Zderzenie dwóch aeroplanów

podczas manewrów angielskich

LONDYN, 25. (PAT) W czasie manewrów powietrznych dwa samoloty zderzyły się ze sobą. 1 samolot został zniszczony. Pilot poniósł śmierć.

Podjęcie konferencji morskiej

LONDYN, 25. (PAT) W wyniku narad gabinetu nad rezultatami i biegiem konferencji morskiej w Genewie delegat Anglii lord Cecile i admirał Bydgerman udają się jutro do Genewy, zaopatrzeni w instrukcje dla konferencji.

Sztandary Wilhelma w Gdańsku

GDANSK 25. PAT. Zakończył tu swe obrady kongres prasy niemieckiej, skandynawskiej i bałtyckiej. W czasie przyjęcia urzędowego dla dziennikarzy niemieckich bałtyckich i skandynawskich przez stocznię Gdańską doszło do incydentu, spowodowanego nietaktem aranzatorów przyjęcia. W sali przyjęcia wywieszono bowiem sztandary b. cesarstwa niemieckiego. Znajdujący się na sali przedstawiciel biura prasowego rządu Rzeszy opuścił salę, protestując przeciwko wywieszaniu sztandarów b. cesarstwa oraz przeciwko -nacionalistycznemu charakterowi kongresu. Prasa gdańska po tępią wystąpienia przedstawiciela niemieckiego urzędu prasowego, wyrażając się z uznaniem o „demo kratyźmie” dziennikarza z Kopenhagi, który w przemówieniu swym wygłosił hymn pochwalny i zakończył je pieśnią „Deutschland, Deutschland über alles”

Wenecja zniszczona Szalony huragan we Włoszech

RZZYM, 25. 7. Ostatnie szczegóły huraganu na Górnjej Adydyce przynoszą zastraszające wiadomości o sile wicheru, zrywającego w Wenecji dachy i kominy, przewalającego wielkie maszyny na placu św. Marka, służącego do zaciągania sztandarów. Od wicheru zawałił się dach, zabijając dwie chore i raniąc lekko lekarza. Grad wielkości orzechów wybił tysiące szyb. Podobna wichura szalała w Medjolanie. W Cremonie, oberwanie się chmury sprawiło olbrzymie straty na wsi, a w mieście uszkodzone są liczne dachy domów i kościołów. Są też straty w ludziach: 4 zabitych, około 50 rannych. W miejscowości Borgocollelegato było trzęsienie ziemi, trwające 4 minuty.

Z wypadków wiedeńskich



Olbrzymi kataklizm z 60 ofiarami dni rewolucyjnych w stolicy naddunajskiej.

Wiadomości bieżące

P. WOJEW. JASZCZOŁT do konał w towarzystwie sekretarza osobistego p. Rosickiego inspekcji w powiatach: sieradzkim, kaliskim i tureckim. Pan wojewoda lustrował dokładnie urzędy starościńskie, wydziały powiatowe, powiatowe komendy i posterunki policji, badając szczegółowo bieg spraw i sposób ich załatwiania oraz udzielając wskazówek w kierunku ulepszeń w metodzie pracy. Szczególniejszą uwagę zwracał p. wojewoda na stan sanitarny w miastach i wsiach wymienionych powiatów. (p)

ŁÓDZKI CZERWONY KRZYŻ zawiadamia tą drogą, z braku adresów, autorów prac konkursowych na budowę szpitala C. K. w Łodzi, które zostały oznaczone nr. 3, 7, 8, 9, 10 i 14, że protokół i ocena fachowa są do odebrania w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Piotrkowska 96, w godzinach od 9—3 pp.

Zarazem uprasza się autorów prac nr. 4, 5 i 15 o łaskawy odbiór nadesłanych prac konkursowych, ewentualnie o łaskawe podanie adresu, dokąd prace mają być odesłane.

P. KAŁUŻYŃSKI, przewodniczący zarządu kasy chorych, wyjechał na urlop wypoczynkowy, zastępuje go p. Kaźmierczak. (b)

VI URZĄD SKARBOWY, obecnie XI i XII, przeniesiony został z lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 61, do lokalu, przy ul. 6-go Sierpnia 6 gdzie z dniem dzisiejszym przyjmuje interesantów w godzinach urzędowych. (u)

P. KRUCZKOWSKI, ławnik wydziału oświaty i kultury magistratu m. Łodzi rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy. (m)

PARK im. KS. PONIATOWSKIEGO w celu udostępnienia go w szerszym zakresie tej części mieszkańców, która nie ma możliwości wyjazdu na letniska, otwierany jest obecnie o godzinie wcześniejszej, t. j. o godz. 6 rano (m)

Osobiste

Łodzianin p. Sz. Szachn, syn właściciela gimnazjum, uzyskał stopień doktora medycyny w Królewskim Uniwersytecie w Padwie (z odznaczeniem).

Nowe bruki na ulicach Druga serja robót.

Magistrat na ostatnim posiedzeniu postanowił polecić wydziałowi budownictwa ogłoszenie przetargu o wartego na zabrukowanie w sezonie bieżącym ulic: Wójtowskiej, Włodzimierskiej, Mostowej i Magistrackiej.

Według kosztorysów wstępnych koszt zabrukowania wspomnianych ulic wyniesie w przybliżeniu około 175 tys. złotych.

Rozrywki w poczekalniach starostów

W najbliższym czasie otrzymają starostowie ciekawy okólnik min. Składkowskiego w sprawie następującej: Minister poleca wywiesić na ścianach poczekalni w starostwach gdzie zbierają się petenci kartogramy, wykresy, i t. p. ilustracje rozwoju gospodarczego kraju aby petenci w oczekiwaniu przyjęcia nie tracili czasu, a znajamiali się z najważniejszymi sprawami Polski. Specjalny dyżurny urzędnik będzie udzielał wyjaśnień na zapytania. (y)

Deski spadają z rusztowań

Przedsiębiorcy budowlani, restaurujący domy, lekceważą sobie zarówno bezpieczeństwo pracujących mularzy, jak i przechodniów, ustawiając rusztowania nieodpowiadające przepisom.

Podczas wczorajszego wiatru w kilku miejscach z rusztowań tych spadły deski i tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie było wypadków z przechodniami.

Olbrzymie przesunięcie na lewo

w miastach i wsiach województwa łódzkiego

Otóżnalne wyniki wyborów do rad miejskich i gminnych

(p) Jak informuje nas urząd wojewódzki zostały ostatecznie ukończone wybory do rad miejskich i gminnych na terenie województwa łódzkiego.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH odbyły się w 25 miastach. Uprawnionych do głosowania było ogółem 94,846 osób, głosowało 77,336 osób. Liczba radnych według narodowości wybranych podzieliła się w sposób następujący:

Polacy uzyskali 276 mandatów, żydzi 121, Niemcy 23.

Według ugrupowań politycznych podział mandatów do rad miejskich przedstawia się następująco:

Ugrupowania polityczne	obecnie	dawn.
Zw. Lud.-Narodowy	72	101
Bezpartyjni	52	104
P. P. S.	60	45
Sjoniści	41	30
Ortodoksi	41	40
Chrz. Dem.	35	20
N. P. R. Lewica	16	19
Wyzwolenie	16	3
P. P. S. Prawica	13	2

Zw. napr. Rapl. i zbl.	12	—
Niemiecki zw. lud.	9	14
Niemiec. Socj. P. Pr.	9	3
Bl. Rob. (dawn. czj. PPS. N. P. R.)	8	—
Poalej Sjon Lewica	7	4
Bund	7	3
Partja Pracy	6	1
Stronictwo chłopskie	5	—
Piast	5	16
Folkiści	3	4
Mizracji	2	3
N. P. R. Prawica	1	2
Hitachduth	—	1

Do rad gminnych

wybory odbyły się w 266 gminach wiejskich. Uprawnionych do głosowania było ogółem 471.023, głosowało 116.041. Liczba radnych według narodowości podzieliła się jak następuje:

Polacy 2,072, Niemcy 108, żydzi 7.

Według ugrupowań politycznych podział mandatów jest następujący:

Ugrupowania polityczne	obecnie	dawn.
Wyzwolenie	647	543
Bezpartyjni	456	527

Piast	418	407
Zw. lud. - nar.	304	431
Stronictwo chłop.	129	68
Niem. zw. ludowy	89	41
P. P. S.	45	13
Chrześc. Dem.	40	52
Organ. monarchist.	20	8
Grupy wywrotowe (?)	25	7
Sjoniści i Ortodoksi	7	5
Chrześc. Nar.	6	23
N. P. R.	5	1
Partja Pracy	4	—
Radyk. Partja Chł.	1	—

Jak widzimy z powyższych zestawień wyniki wyborów wykazują olbrzymie przesunięcie na korzyść lewicy, a natomiast szaloną klęskę endecji. Związek ludowy - narodowy stracił 30 procent mandatów w porównaniu ze stanem poprzednim w radach miejskich i gminach. Natomiast poważnie zwiększyli swój stan posiadania P. P. S., Wyzwolenie, Niem. socj. partja pracy, Bund i Stron. chłopskie.

Protesty przeciwko wyborom złożono na ręce wojewody Jaszczolta

Starosta powiatu łódzkiego p. Rzewski odrzucił protest komitetów wyborczych PPS i Niemieck. partji socjalistycznej przeciwko wyborom komunalnym w Chojnach i Widzewie. Stanowisko swe urząd starościński motywuje brakiem pozytywnych danych do unieważnienia wyborów, stwierdzając, iż rzekome nieformalności i niedokładności przy wyborach gminnych oparte są na dowodach niewystarczających, a nawet nieścisłych. Wobec tego PPS i Niemiecka partja socjalistyczna zło-

żyły na ręce wojewody Jaszczolta obszernie umotywowany protest, w którym przeciwstawiają się tym wywodom i wskazują, iż cały szereg nieformalności miał podczas wyborów miejsce. Z tych względów również komitety wyborcze mniejszości narodowych: żydów i Niemców, złożyły do urzędu wojewódzkiego szczegółowo analizujący przebieg wyborów w Radomsku protest, domagając się unieważnienia przeprowadzonych w tem mieście wyborów i rozpisania nowych. (e)

Postępy prac kanalizacyjnych Eksplatacja sieci przyniesie miastu poważne dochody

Uchwalenie przez radę miejską na ostatnim przedferyjnym posiedzeniu pełnomocnictw finansowych dla magistratu, umożliwiające zaciągnięcie 2 i pół milj. zł. pożyczki od rządu, umożliwia wydziałowi kanalizacyjnemu szybką i celową realizację planów.

Według projektów tych po ukończeniu programu tegorocznego będzie wykonanych około 16 tys. metr. kanałów, związanych w jedną całość z gotowymi już kolektorami, przeznaczonymi do skanalizowania południowej części miasta.

Głównym dążeniem wydziału kanalizacji jest budowa głównego kolektora do stacji oczyszczania ścieków, rozpoczęcie budowy sta-

cji, wybudowanie prowizorycznego wyłotu do rzeki Ner oraz równocześnie dalsze rozwijanie sieci kanałów miejskich.

Wykończenie kompleksu robót, realizowanych z niezwykłym pośpiechem i precyzjąą dokładnością umożliwi rozpoczęcie eksploatacji sieci kanalizacyjnej w Łodzi przyczem lata najbliższe mogłyby być poświęcone jedynie rozwojowi sieci kanałów miejskich.

Eksplatacja sieci, a więc przyłączenia domowe, przynosić będzie miastu dochód, poważnie mogący zaważyć na korzyść dalszego finansowania budowy, a każdy dalszy rok przez możliwość rozwoju sieci kanałów ulicznych dochód ten będzie powiększać. (e)

Biurokracja psuje wszystko Kiedy otrzymamy urząd pocztowy w śródmieściu?

Naskutek energicznej akcji zrzeszeń kupieckich Łodzi min. poczt i telegrafów postanowiło zreorganizować i rozszerzyć działalność urzędu pocztowego nr. 4 przy ulicy Piotrkowskiej 17, gdzie panowały okropne warunki i gdzie wskutek braku odpowiedniego personelu oraz pomieszczeń nie można było uskutecznić szeregu funkcji urzędu pocztowego, niezbędnych wprost dla ożywionego życia handlowego tej dzielnicy. W celu realizacji postulatów zrzeszeń gospodarczych postanowiono urząd ten przenieść do odpowiedniego lokalu przy ul. Zachodniej, który

został już wyremontowany. Tymczasem nastąpiła zwłoka w przeniesieniu urzędu pocztowego do nowej siedziby, a to wobec niezatwierdzenia przez min. poczt i telegrafów odpowiednich rachunków za koszty przeniesienia, remontu i t. d. Organizacje gospodarcze, które w sprawie tej podjęły już w swoim czasie energiczną akcję, postanowiły zwrócić się przeciwko temu biurokratyzmowi, świadczącemu o niedocenianiu najżywniejszych potrzeb życia gospodarczego Łodzi przez miarodajne czynniki rządowe. (e)

TEATR i MUZYKA

Przeróbka na teatr lokalu kina oświatowego

Na posiedzeniu w dniu 22 b. m. magistrat po wyczerpującej dyskusji postanowił w zasadzie przebudować scenę do sali „Kina Oświatowego”, co umożliwi urządzenie w sali kinowej przedstawień teatralnych dla warstw robotniczych oraz dokonać pewnych niezbędnych przeróbek, poddyktowanych wymaganiami higieny i względami bezpieczeństwa publicznego, a mianowicie przeniesienie ustępów, poprawienie wentylacji oraz ewentualna przebudowa sufitu nad widownią po uprzednim skontrolowaniu jego wytrzymałości przez fachowe czynniki.

Przy tej okazji sprostować należy nieścisłą notatkę, jakoby magistrat postanowił wyasygnować na powyższy cel wygórowaną kwotę 60 tysięcy złotych.

W rzeczywistości magistrat polecił opracować kosztorys robót, których uskutecznienie okaże się koniecznym. Dopiero po opracowaniu i zatwierdzeniu wspomnianego kosztorysu stanie się aktualną sprawa wyasygnowania kredytów, których wysokości w tej chwili określić jeszcze nie można.

W piątek zahuczą w Łodzi

Wielka „Bitwa“ rozegra się na placu gen. Hallera

Jak się dowiadujemy, w piątek, 29 b. m. czeka Łódź sensacja niełada — na wielkim Placu gen. Hallera zostanie odegrane wspaniałe, jedyne w swoim rodzaju widowisko historyczno - batalistyczne p. t. „Bitwa pod Racławicami” z udziałem zespołu art. katowickich, wielkich mas piechoty, kawalerji, artylerji, kosynierów, ludu krakowskiego, chorów, orkiestr — w barwnym mundurach epoki kościuszkowskiej. Widowisko to, obfitujące w pełne plastyki momenty bohaterstwa, po wielkich sukcesach w Katowicach, Tarnowskich Górach, Wilnie i ostatnio w Warszawie, odegrane zostanie w Łodzi tylko raz jeden.

Przedstawienie w Wilnie zaszczylił swą obecnością pan prezydent Rzeczypospolitej, nie szczędząc słów uznania inicjatorom spektaklu.

Wyniki wyborów w Koninie, Dąbiu i Słupcy.

Wyniki wyborów do rad miejskich w Dąbiu, Koninie i Słupcy przedstawiają się następująco: w Koninie: Blok zjednoczony gospodarki polskiej otrzymał 13 mandatów, P.P.S. 4, „Bund” 2, blok żydowski 5.

W Dąbiu: Polski blok „Zjednoczenie” otrzymał 6 mandatów, P.P.S. 1, Niemiecka Partja Pracy 1, ortodoksi 2, folkiści 2.

W Słupcy: Lista Chrześcijańsko Społeczna otrzymała 10 mandatów lista demokratyczno postępową 8, żydzi 6. (u)

Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym

Ponieważ wczoraj, jako w drugim dniu wypłat zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych, nie przeprowadzono kontroli wyznaczonej na ten dzień, wszyscy którzy mieli się wczoraj zgłosić winni się stawić w dniu dzisiejszym.

Wczoraj zakończono już wypłatę i obecnie przyjmuje się tylko reklamacje, a wypłata dla reklamantów uskuteczniła zostanie w czwartek.

Odnaczenie pianisty Klaudjusza Arrau

Słynny pianista Klaudjusz Arrau, który koncertował również w Łodzi, w ubiegłym sezonie w naszej filharmonji, został obecnie odznaczony na międzynarodowym konkursie w Genewie, Z dwudziestu pianistów całego świata, biorących udział, Arrau otrzymał jedyną nagrodę 5.000 franków szwajcarskich.

Klaudjusz Arrau został jednogłośnie uznany przez jury, które składało się z następujących pianistów: Antur Rubinstein (Warszawa), Corcot (Paryż), Józef Pembaur (Monachium), Viana da Motta (Lizbona) oraz Shelling (Nowy Jork).

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj do niedzieli włącznie arcywesoła farsa francuska Nanceya „Pan nazwał to ja” z Jakubińską, Łapcińską, Morską, Grolickim, Mrozińskim, Szackim, Szubertem, Wilczkowskim, Złiczem i Ziemińskim.

Ceny zmniejszone (od 50 groszy do 5 zł.). Początek o 8. m. 30

TEATR LETNI W OGRODZIE STAZICA.

Dzisiaj do niedzieli włącznie arcyzabawna krotoczwila paryska „Niedofrzalzy owoc”, w której p. Stefania Jarkowska stwarza kapitalną kreację aktorki kinematograficznej, udającej nieśmiałego 9-letniego chłopca. Cały zespół z Dunajewską, Bielińską i Krokem na czele, do tej rozmięsza coraz liczniej gromadzącą się publiczność.

Ceny od 1 zł do 5 zł. Początek o godz. 8 min. 30

TEATR POPULARNY

Jeszcze tylko kilka przedstawień głównej sztuki z powieści H. M. Szukówny „TREDOWATA”. Ceny miejsc najniższe od 30 groszy do 1.50. Od dnia 1-go sierpnia rozpoczyna się ferie letnie i na przeciąg miesiąca teatr popularny nie będzie czynny; w tym czasie przeprowadzony będzie gruntowny remont teatru.

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego”
do Miejskiej Galerii Sztuki

Ważny na dz. 26 lipca 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwóch biletów w cenie po 80 gr. od godz. 10 rano do 11 wieczorem

Nowa sieć Kolejek dookoła Łodzi

Tramwaje elektryczne do Brzezin. -- Przedłużenie linii Konstantynowskiej do Lutomińska i tuszyńskiej do Piotrkowa oraz do Tomaszowa. -- Łódzkie tow. Kolei Dojazdowych odkupi koncesje na linję Łódź -- Rokicie -- Tomaszów. -- Drugi tor na linii do Aleksandrowa

(Wywiad „Głosu Polskiego“ z dyrektorem Łódzkiego towarzystwa kolei dojazdowych inż. W. Gerliczem)

Znaczenie Łodzi wzrasta z każdym dniem z uwagi na jej charakter przemysłowy i ważką wartość pod względem gospodarczym dla kraju. Nic więc dziwnego, że dookoła ośrodka przemysłowego, jakim jest nasze miasto, na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów od niego, powstał cały szereg mniejszych miast, o charakterze przemysłowym, jak Zgierz, Pabjanice, Konstantynów, dalej Tomaszów etc.

Ośrodki te, mające wspólne z Łodzią interesy, zostały do siebie zbliżone przez wybudowanie sieci komunikacyjnej, Tow. Akcyj. Łódzkiej Kolei Dojazdowych.

Wobec krążących wieści o nowych planach rozbudowy komunikacji podmiejskiej, zwróciliśmy się do dyrektora Łódzkiej Kolei Dojazdowych p. Gerlicza, który udzielił nam uprzejmie wywiadu o swych planach.

— Rozbudowa nowych linii elektrycznych kolei dojazdowych — powiedział dyr. Gerlicz — zatacza się siłą rzeczy wraz z rozwojem miast coraz to szersze kręgi, równomiernie do systematycznego wzrostu ruchu międzymiastowego. W zrozumieniu tej konieczności Łódzkie towarzystwo kolei dojazdowych zajęło się unormowaniem ruchu komunikacji podmiejskiej na wzór wielkich miast Zachodu.

Plany towarzystwa na najbliższą przyszłość przewidują budowę następujących linii, na mocy koncesji, otrzymanej od rządu rosyjskiego, a honorowanej przez nasze ministerstwo komunikacji: Pierwsza — to linja Łódź - Brze-

ziny, b. ważna ze względu na przemysł konfekcyjny Brzezin i konieczny transport towarów z Łodzi. Dotąd odbywa się autami lub wozami; druga zaś to przedłużenie linii konstantynowskiej do Lutomińska. Tak, że kursować będzie tramwaj Łódź - Konstantynów - Lutomińsk. W celu rozpoczęcia robót, są skierowane wysiłki towarzystwa i jego pertraktacje z rządem.

W swoim czasie aktualną była budowa linii tramwajów elektrycznych do Piotrkowa. Projekt ten miał być zrealizowany ze względu na to, że Piotrków było miastem gubernjalnym. Obecnie jednak, sprawa ta znajduje się na drugim planie, chociaż nie przesta-

je być aktualną z uwagi na dogodnie położenie. Leży bowiem na linii Łódź - Tuszyń - Piotrków; przedłużonoby więc tylko linję z Tuszyń.

Tą samą drogą, t. j. przez Tuszyń projektowaliśmy przed kilku laty budowę linii do Tomaszowa. Tuszyń leży bowiem na połowie drogi z Łodzi do Tomaszowa. Miało to być silnie związane interesami przemysłu łódzkiego. Linja tramwajowa miałaby przeto donosić znaczenie, tembardziej, że co godzinę odchodziłby z Łodzi tramwaj (koleja) ma się połączenie 3 razy dziennie). Ponadto frekwencja nie ucierpiałaby z racji istnienia drogi żelaznej, gdyż bilet byłby droższy zaledwie o 25 — 30

groszy. Przy taryfie 7 groszy od kilometra, bilet kosztowałby 3 zł. (odległość przeszło 40 km.).

Ale tu istnieje pewna komplikacja. W Łodzi utworzyło się nowe towarzystwo dla budowy linii przez Rokicie Łódź - Tomaszów z prezydentem Wojewódzkim i inżynierem Brzozowskim na czele. Uzyskało ono nawet koncesję rządową. Ale cóż, kiedy 3 lata już minęły, a niczego nie dokonano, najprawdopodobniej z braku funduszy.

Koszta budowy wynieść powinny co najmniej 1.250 tysięcy dolarów, licząc po 25.000 dolarów za kilometr (blisko 50 km.). Towarzystwo to musi bowiem budować wszystko: remizę, elektrownię, ta-

bor, sieć przewodników, szyny, stacje, poczekalnie i t. p., a to wszystko pochłania kolosalne sumy. Tymczasem prawdopodobnie zagraniczne instytucje finansowe nie udziela kredytów na te cele, bo nie mają gwarancji, że pożyczka będzie zwrócona.

Możliwym jest, że Łódzkie T. Kolei Dojazdowych odkupi tę koncesję, a udałoby się linję tę zbudować taniej, ze względu na to, że chodzi tylko o budowę szyn i przewodników.

Na pytanie nasze, czy towarzystwo kolei dojazdowych podjęłoby kredyty zagraniczne, dyrektor Gerlicz wyjaśnił, że pożyczki by nie zaciągnięto, natomiast podniesiono by kapitał zakładowy przez zwiększenie liczby akcji. Akcjonariusze Tow. dąliby z pewnością pieniądze na ten cel.

Pozatem towarzystwo przystępuje już obecnie, w porozumieniu z magistratem miasta Łodzi do budowy drugiego toru na linii Aleksandrowskiej, z uwagi na ogromną frekwencję do Kochanówki. Prace nad tym torom będą ukończone jeszcze w tym sezonie budowlanym.

Jak widać, towarzystwo kolei dojazdowych chce obsługiwać Łódź dogodnym połączeniem podmiejskim. Dzięki jego pracy wycofane zostały całkowicie parowozy, kursujące do Tuszyń (przez Rudę) i Ozorkowa (przez Zgierz), a linje te zostały zelektryfikowane.

Dziękując za cenne informacje, pożegnaliśmy dyrektora Gerlicza. Gel.

Bezczelny napad bandycki na mieszkanie architekta miejskiego inż. Serwina przy ul. Lipowej

Rabusie wtargnęli w biały dzień, obezwładnili służącą i skrupowali jej ręce i nogi

Łupem bandytów padły kosztowności i pieniądze

Wczoraj popołudniu miasto nasze zelektryzowane zostało wieścią o niesłychanie beczelnym napadzie rabunkowym, dokonanym przy ul. Lipowej 10.

W nowowytbudowanym domu tym zamieszkuje od dłuższego czasu architekt miejski inżynier Józef Serwin. Zajmuje mieszkanie na II piętrze, od frontu. Mieszkanie to posiada dwa wejścia: frontowe i kuchenne.

Przed dwoma tygodniami żona i dwoje dzieci inżyniera Serwina wyjechały do Gdyni. W mieszkaniu pozostał sam p. Serwin wraz ze służącą.

50-letnią Władysławą Wiśniewską W dniu wczorajszym inżynier Serwin udał się jak zwykle do pracy w magistracie. W domu została sama służąca Wiśniewska. O godzinie 1-iej ktoś zapukał do drzwi kuchennych. Wiśniewska, przypuszczając, że to puka szewcowa, mieszkająca w oficynie, drzwi we drzwi z Serwinami, otworzyła. Wówczas

któs wstawił nogę między futrynę i drzwi tak, aby służąca nie mogła ich zamknąć. Do kuchni wtargnął jakiś mężczyzna i zagrożony pięścią przerażonej kobiecie, rzekł zduszonym głosem:

„Milcz babo, bo strzelę“.

Poczem wepchnął ją do przedpokoju, położył na ziemi twarzą do podłogi, wyjął z kieszeni sznur i związał jej ręce do tyłu oraz nogi, przyczem ręce i nogi powiązał razem. Następnie wszedł do pierwszego pokoju stołowego i wziął

szary stamtąd dywan perski, zrzucił go na głowę leżącą aby stłumić jej jęk.

Obezwładniony w ten sposób służąca, bandyta wpuścił do mieszkania

jeszcze jakiegoś osobnika, gdyż nawpółżywa z przerażenia Wiśniewska słyszała rozmowę. Ze stołowego bandyci przeszli do sypialni, gdzie pootwierawszy wytrychami szafy i szuflady zaczęli szukać pieniędzy.

Po upływie pół godziny Wiśniewska, której więzy wpiły się w ciało, zaczęła jęczeć. Wówczas podszedł do niej ten sam osobnik, który ją poprzednio skre-

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 m.) — 17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, Helena Ostrzyńska (fortepian). I. 1. a) Weber: Uwertura do opery „Turandot“, b) Wagner: Muzyka baletowa z opery „Rienzi“, wykonana orkiestra. 2. a) Wagner: Szmerze leśne, b) Schuman: 1) Romans, 2) „W nocy“ wykonana p. Ostrzyńska, II. 3. a) d'Albert: Suita liryczna: 1) O poranku, 2) Do drożdża rzece zięba, 3) Menuet, 4) Gawot; b) Franck: Danse lente, c) Borodino: „W średniej Azji“ wykonana orkiestra. 4. a) Michałowski: Preludium, b) Chopin: Nokturn E-dur i Impromptu As-dur, wykonana p. Helena Ostrzyńska. 18.50—19.15. Odczyt p. t. „Rosja socjowicka“ wygłosił dr. Stefan Littauer. 20.30. Alarm nocny w obozie przysposobienia wojskowego w Puławach, transmisja bezpośrednio z obozu. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

powął, odchylił dywan i rzekł:

„Milcz babo, bo cię zabiję“.

Wiśniewska umilkła. Mniej więcej po pół godzinie zaczęła znów jęczeć. Nikt jednak w mieszkaniu się nie odzywał. Bandyci ukończywszy pługowanie, zbiegli.

Wówczas Wiśniewska zrzuciwszy z głowy dywan zaczęła przeraźliwie krzyczeć.

Krzyki jej usłyszeli sąsiedzi, zawezwali ślusarza, który otworzył wytrychem drzwi frontowe.

Po wejściu do mieszkania, uwolniono z więzów Wiśniewską, która

zemdlała.

Natychmiast powiadomiono telefonicznie o napadzie inżyniera Serwina oraz urząd śledczy.

Na miejsce zuchwałego napadu przybył niezwłocznie naczelnik urzędu śledczego nadkomisarz Weyer, który rozpoczął dochodzenie.

Stwierdzono, że łupem bandytów stały się

pieniądze i kosztowności, których wartości narazie nie ustalono, ale napewno przekracza ona 10 tys. złotych.

W beczelności swej rabusie posunęli się tak daleko, że otworzywszy kredens w stołowym, wydobyli stamtąd

bułki, wędlinę, schab i wódkę, które spokojnie spożyli przed odejściem.

Wskazywały na to resztki libacji pozostałe na stole.

Śledztwo w sprawie zuchwałego napadu prowadzone jest pod osobistym kierunkiem nadkomisarza Weyera. (r)

Dekoracja nadkomisarza policji p. Leona Izydorczyka

W dniu 21 b. m. w świetlicy funkcjonariuszów policji, w obecności dowódcy O. K. nr. IV, gen. Dąbrowskiego, zast. komis. rządu na m. Łódź p. Janiszewskiego, komendanta wojew. policji p. insp. Foerstera, kom. policji na miasto Łódź podinsp. Niedzielskiego, wyższych urzędników województwa oraz wszystkich oficerów policji m. Łodzi udekorował pan wojewoda Jaszczolt w imieniu rządu srebrnym krzyżem za służbę komendanta policji m. Łodzi nadkomisarza Leona Izydorczyka.

W podniosłym przemówieniu podkreślił pan wojewoda wybitne zasługi nadkomisarza Izydorczyka, położone od czasów powstania policji łódzkiej na polu bezp. publicznego, jego wytrwałą i pełną poświęcenia służbę, która dzięki wybitnym zdolnościom stanęła na wysokości swego zadania. P. nadkom. Izydorczyk nieraz już dał dowód umiejętnej postępowania nacechowanego taktem, zadziwiający wprost spokojem i szybką orientacją, które to zalety powodowały często zupełnie spokojne i kompromisowe rozwiązanie ciężkich nieraz i niebezpiecznych sytuacji i uczyniły z niego człowieka niezbędnego specjalnie dla Łodzi, gdzie spokój i inteligencja funkcjonariuszów policji są walorami nieocenionymi. (x)



Niezwykłe atrakcje w wykonaniu artystów warszawskich scen kabaretowych

W nowym repertuarze
PORAJ PORECKA
pieśni, arie i romanse w jez. rosyjskim
EDWARD REJ
utwory nastrojowe, recytacje i „Szoncesy“
JERZY WELIN
piosenki, pieśni, „Serenady“ i t. p.
DUET KANIEWSKICH
tańce charakterystyczne
ERNESTO FELDINI
szumiewające transformacje.

NA EKRANIE: Nieodwołalnie ostatnie dwa dni! Największy film sezonu! NA EKRANIE:

„Tancerka z Montrmartru“

Wielki dramat sensacyjno-erotyczny w 8-miu akt, dyszący napiętnością, pełen drastycznej treści.

W roli czołowej: **Barbara la Marr** oraz **Lewis Stone**.

Anons! Od soboty 30 lipca otwarcie Grand-Variete!!! Szczegóły nastąpią.

Pożyczać czy nie pożyczać Europie? Dwa prądy ścierają się wśród finansistów amerykańskich

Podpisanie umowy zasadniczej w sprawie wielkiej pożyczki amerykańskiej, otwierając Polsce drogę do bezpośrednich stosunków z rynkiem kapitału Stanów Zjednoczonych Ameryki, zmusi nas do systematyczniejszego badania i ciągłej obserwacji tego rynku, do stosowania dążeń i nastrojów kół finansowych tamtejszych.

Dążenia te i opinie w rzeczach udzielania pożyczek krajom europejskim nie są w Unii Północno-Amerykańskiej jednolite. Nie brak tam bowiem wiele wpływowych potentatów finansowych i przemysłowych wrogo albo niechętnie zapatrujących się na operacje pieniężne europejskie, nie brak również i takich, którzy pożyczki, udzielane krajom starego ładu, uważają za potrzebne i pozytywne dla gospodarstwa Stanów Zjednoczonych. Dyskusja w tej sprawie stała się ostatnim; czasy znowu bardziej żywa naskutek wystąpienia prezydenta National City Bank Charles Mitchell'a, który w początkach czerwca r. b., przemawiając na ważnym zgromadzeniu akcjonariuszów National Electric Light Association wystąpił z wnioskiem ograniczenia operacji pożyczkowych kapitału amerykańskiego.

Wystąpienie Mitchella nie było pierwszą tego rodzaju demonstracją przeciw europejskim potrzebom pieniężnym. Już bowiem w roku ubiegłym zabrał głos publicznie w tej ważnej sprawie dla Europy, jak i dla Stanów Zjednoczonych Ameryki sprawie P. Kruesi, wielki przemysłowiec, były dyrektor centralnej izby handlowej unii północno-amerykańskiej, zarzucając bankom amerykańskim, iż w pogoni za zyskiem lekceważą interesy amerykańskiego przemysłu w szczególności, wyrządzając szkodę dobru publicznemu w ogóle. Kruesi występował przeciw jawnym i utajonym formom pożyczek, udzielonym przemysłowi i handlowi krajów europejskich, zwalczał forsowanie wozu towarów amerykańskich przy pomocy udzielania europejskim nabywcom długoterminowych kredytów, widząc we wszystkich formach zaspokojenia potrzeb pieniężnych europejskiego przemysłu, wzmocnienie walki konkurencyjnej przemysłowych krajów Europy przeciw indusrii Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Również amerykańska rada do spraw handlu zagranicznego, Foreign Trade Council, od paru lat w swych raportach rocznych występuje przeciw szkodliwym dla interesów gospodarczych Stanów Zjednoczonych operacjom pożyczkowym bankierów amerykańskich, domagając się, aby przy zawieraniu nowych umów finansowych banki amerykańskie miały na uwadze interesy handlu Stanów Zjednoczonych, oraz aby cały zysk, osiągnięty z operacji pożyczkowych był obrócony na korzyść gospodarstwa własnego kraju.

Ostatnimi czasy, jak to zostało nadmienione na wstępie niniejszego artykułu, w ostrej formie poruszył tę kwestię Charles Mitchell, przestrzegając opinię amerykańską przed niebezpieczeństwem biernego bilansu handlowego, jako skutku udzielenia krajom

europejskim pożyczek. Polityka kół gospodarczych amerykańskich, zdaniem Mitchella, musi być zorientowana w tym kierunku, aby kapitał amerykański pozostawał wewnątrz kraju; zarówno bowiem, według Mitchella, koleje i przemysł Stanów Zjednoczonych są jeszcze wielkim i korzystnym dla lokaty polem, zwłaszcza jeśli idzie o instalowanie nowych, z wielką oszczędnością pracujących maszyn i aparatów. Rzecz charakterystyczna i ważna, że Mitchell powoływał się tutaj na opinię Thomasa W. Lamonta, współnika potężnej i na całym świecie znanej firmy bankowej I. P. Morgana, który w swym czasie potępiał przeliczowanie się banków amerykańskich przy pertraktacjach pożyczkowych z krajami europejskimi.

Rzecz rozumiała, że zwolennicy prowadzenia dalszych operacji pożyczkowych nie pozostali wobec wystąpienia Mitchella bezczynni. W parę tygodni po mowie tego przeciwnika pożyczek zagranicznych, wygłoszonej w Atlantic City, wystąpił publicznie p. James S. Alexander, przewodniczący rady rady nadzorczej National Bank of Commerce, na wielkim zgromadzeniu finansistów i przemysłowców amerykańskich w Nowym Yorku, w połowie ubiegłego miesiąca, na którym wygłosił obszerny referat o handlu zagranicznym Stanów Zjednoczonych i amerykańskiej polityce lokaty kapitałów zagranicą. W referacie swym J. S. Alexander obalał wysuwane przez przeciwników czynnej polityki lokacyjnej zarzuty, że udzielane krajom europejskim pożyczki były zbyt wysokie, przez co zarówno regularna amortyzacja i oczyszczanie tych pożyczek są naogół niepewne, że pozatem część pożyczek zużyta została na cele nieprodukcyjne, że, wkońcu, amerykańskie pieniądze dostały się do rąk firm w całych szeregach gałęzi produkcyjnych konkurujących z przemysłem i handlem północno-amerykańskim.

James S. Alexander uważa, że narzucanie krajom pożyczającym celów zużycia udzielonej pożyczki jest praktycznie niemożliwe i niewskazane, że z pozoru nieprodukcyjne cele, w ostatecznym wyniku mają być produkcyjne, chociażby przez to, że zwiększają siłę nabywczą danego kraju. Nie dopatruje się on celów imperjalistycznych (finansowych i gospodarczych w ogóle) w akcji wielkich banków europejskich, czerpiących środki na amerykańskim rynku kapitału, wreszcie odrzuca pojęcie narodów konkurujących (z Ameryką) i nie odtwarzających.

Żaden naród — mówił słusznie J. S. Alexander — nie może być dzisiaj i faktycznie nie jest konkurentem wyłącznie. Jeśli występuje on jako gospodarzy wspólni z zawodnik w jednej dziedzinie, to jednocześnie staje się on nawet nabywcą towarów amerykańskich w innych dziedzinach. Dążenia tych, którzy chcieliby przeprowadzić siłą kontrolę zużycia udzielonych przez Stany Zjednoczone pożyczek, można urzeczywistnić tylko w formie absolutnie negatywnej, to jest wyłącznie przez zamknięcie amerykańskiego ry-

ku kapitału dla krajów europejskich. J. S. Alexander uważa, że tego rodzaju zarządzenie wyrażałoby wielkie szkody gospodarstwu amerykańskiemu, gdyż bez pieniędzy amerykańskich gospodarca odbudowa Europy pomyśleć się nie daje, a bez rekonstrukcji ekonomicznej starego ładu nie można myśleć o rozwinięciu eksportu towarów amerykańskich na taki wielki i ważny rynek, jakim jest właściwie Europa.

W każdym razie J. S. Alexander nie głosił zasady całkowitego *laissez faire* w stosunku do Europy, stojąc on na stanowisku, że potęgę finansową Ameryki trzeba eksportować do obrony tylko przed monopolistycznym dążeniem krajów europejskich, o ile takie tendencje wyraźnie się ujawniają. Naogół jednak wypowiedział się on za utrzymaniem amerykańskiego rynku kapitału, jako rynku wolnego, a przeciw restrykcjom i utrudnieniom.

Ścieranie się rozmaitych opinii i prądów zasadniczych, ale również ze względów czysto utilitarnych, zwłaszcza w momencie kiedy Polska uzyskuje bezpośredni dostęp do rynku pieniężnego Stanów Zjednoczonych Ameryki, jest szczególnie interesujące.

Dalsze ograniczenia przywozu artykułów luksusowych do Polski

Przed kilku dniami odbył się w min. przem. i handlu w centralnej komisji przywozowej szereg doniosłych narad w sprawie ochrony polskiego bilansu handlowego. W ważnych tych konferencjach, odbytych pod przewodnictwem min. przem. i handlu Kwiatkowskiego przy współudziale min. skarbu Czechowicza, wzięli również udział reprezentanci włókienniczej Łodzi z dr. Marcelem Barcińskim na czele. Konferencje te wykazały konieczność ograniczenia przywozu artykułów luksusowych do Polski, a opinie tę podnieśli również przedstawiciele Łodzi.

Obecnie w wyniku tych narad organizacje przemysłowe i kupieckie Łodzi otrzymały szczegółowe instrukcje co do projektów i zarządzeń czynników miarodajnych w tej sprawie. Zarządzenia te wydane zostały w porozumieniu z centr. komisją przywozu, w której zarówno przemysł jak i kupiectwo łódzkie posiada swych przedstawicieli. Centr. komisja uwzględnić będzie przy rozdziale kontyngentów przywozowych na towary masowe jedynie podania hurtowników trudniących się bezpośrednim handlem importowym stale i zawodowo. Organizacje kupieckie i przemysłowe Łodzi, którym komisja centralna poleciła wydawanie i opinowanie podań o pozwolenia na przywóz, opinie swe opierać będą na przedłożonych przez te firmy dowodach, stwierdzających że istotnie importują one dany towar w transportach hurtowych dla odsprzedaży firmom detalicznym. Pozwolenia nie udzielane będą tym hurtownikom i detalistom

którzy w czasach normalnych koniunktur nie importowali danych artykułów.

W ten sposób czynnik miarodajny dąży do sanacji handlu przywozowego, w którym ilość firm wzrosła anormalnie, a zabiegi takie podejmują firmy, które pragną wykorzystać wyjątkową sytuację lub odsprzedać zezwolenia przywozowe. W ten sposób organizacje gospodarze w porozumieniu z centralną komisją dążą do usunięcia niedomagań handlu przywozowego i utrudnień, powstałych dla solidnych importerów i kupców. (e)

Deklaracje podatkowe w języku nie polskim

Wobec zachodzących często incydentów, izba skarbową otrzymała wyjaśnienie, że kasy skarbowe obowiązane są przyjmować od obywateli niepolskiej narodowości o znajmienia, deklaracje oraz pokwitowania wystawione w ich języku macierzystym.

Jaki język niepolski i na jakim terenie jest dopuszczony — orzekają odrębne przepisy.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“ do kinot. „CZARY“

Ważny na dzień 26 lipca 1927

W programie obraz:
Strzał z zasadzki

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 75

Kulisy przemysłu włókienniczego Komisja ankietowa bada w Łodzi zakłady Scheiblera i Grohmana i „Widzewską Manufakturę“

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje: Wyjazdy kolegów komisji ankietowej dla badania zakładów przemysłowych są coraz częstsze. Ostatnio miał miejsce wyjazd kolegium włókienniczego, złożonego z kierownika dr. Giebartow-

skiego i członków pp. Rumpla i Łukasiewicza i referenta komisji Domaniewskiego.

Ze względu na rozmieszczenie przemysłu włókienniczego w Polsce, zgrupowanego w kilku ośrodkach o specyficznych warunkach lokalnych i odmiennej historii

przedwojennej, prace kolegium włókienniczego przybierają szerszy zakres.

Udział w nich wezmą rzeczoznawcy z poza grona członków komisji ankietowej.

Badania swoje kolegium rozpoczęło od Łodzi, gdzie w okresie 2 tygodni dokonano oględzin fabryk i dokumentów zjednoczonych zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana.

W badaniach technicznej strony przedsiębiorstwa uczestniczyli, jako rzeczoznawcy profesor Pasierbiński i dyr. Trojanowski.

Jako drugi z kolei zbadany będzie zakład „Widzewska Manufaktura“.

Niezależnie od oględzin fabryk kolegium przeprowadzi konferencje z przedstawicielami szeregu organizacji zawodowych i instytucji bankowych, kupiectwa i t. d. ogółem z 30 osobami, które dać mogą miarodajne poglądy na ogólny stan przemysłu włókienniczego.

Metodyczny objazd ośrodków przemysłu włókienniczego i dzianego przez kolegium potrwa do początku października.

W planie przewidziane jest badanie zarówno przemysłu bawełnianego, jak i wełnianego po kilka zakładów zbiorowych, t. j. obejmujących tkalnię, przedziałnię i wykończalnię, oraz kilku zakładów specjalnych. Badane przedsiębiorstwa należą do wielkich, średnich jak i małych zakładów.

W zakresie przemysłu dzianego będą zbadane trzy większe zakłady.

Rynek pieniężny

Cedufa giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:	
Dolary 8,91 i pół	
CZEKL:	
Belgia 124,35	
Holandja 358,40	
Łondyn 43,43	
Nowy Jork 8,93	
Paryż 35,02	
Praga 26,51	
Szwajcaria 172,50—172,35	
Wiedeń 125,91	
Włochy 48,65	

AKCJE:	
Bank Dyskontowy 130	
Bank Polski 140—139	
Bank Zi. Ziem Polskich 3,30	
Bank Handlowy 6,60	
Bank Zachodni 25	
Bank Zarobkowy 81	
Drzewo 13	
Nobel 48	
Modrzewiów 8,90—9,15	
Rudzki 2,24—2,27	
Zawiercie 34—33,50—33,75	
Węgiel 90	
Lilpop 28	
Pocisk 2,50	
Starachowice 55,50—56,50—55,75	
Zyrardów 16,75—16,65	
Borkowski 3,10	
Haberbusch 135	

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 25 lipca — (Pat. Zamknięcie giełdy.)	
Nowy-Jork	48,57,16
Holandja	12,11,58
Francja	124,08
Belgia	54,95,12
Włochy	89,30
Niemcy	20,41,14
Szwajcaria	25,20,12
Warszawa	45,50
Wiedeń	27,85

Notowania złotego.

W dniu 25 lipca 1927 r.	
Za 100 złotych:	
Łondyn	43,50
Zurych	58,00
Berlin wpył.	46,80—47,20
na Warszawę	46,875—47,075
na Poznań	46,875—47,075
Gdańsk wpył.	57,75—57,87
na Warszawę	57,65—57,80
Wiedeń czek.	79,21—79,49
Praga	57,7 633

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 25 lipca 1927 r.	
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:	
100 złotych polsk.	57,75—57,85
Warszawa	57,65—57,79
Łondyn	25,08

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka	54,75—54,50
Pożyczka kolejowa	102,50—102
Dolarowa	82—81,75
Pożyczka komwersyjna	62

WYPRZEDAŻ LETNICH TOWARÓW

PO NIEBYWALE NISKICH CENACH. PROSIMY OBEJRZEĆ WYSTAWY!

„SOIRES“, Piotrkowska 90.

5513-1



CZEKOLADA G. G. LARDELLI UCZY, JAKĄ BYĆ POWINNA CZEKOLADA



Ostatnie nowości Biblioteki Groszowej

- A. Stonimski — O dzieciach, warjatach i grafomanach.
- A. Strug — Odznaka za wierną służbę.
- Juliusz Słowacki — Wybór poezyj.
- Z. Rabska — Tajemniczy podróżny.
- J. Hergesheimer — Tampico — 2 t.
- Lincoln, Street, Cooper — Małżeństwo w Ameryce.
- A. Dygasiński — Dramaty Lubądzkie.
- A. Bennett — Anna z pięciu miast — 2 t.

Cena za tom 95 groszy.

W prenumeracie — 78 groszy.



Odlot z Łodzi do Warszawy g. 9.
„ z Warszawy do Łodzi g. 15.
5201-

Przewóz 1 kg. towarów między Łodzią a Warszawą kosztuje za ledwie 50 groszy, do Lwowa, Krakowa lub Gdańska Żł. 1.—, do Wiednia Żł. 1.50.

Towar wysłany samolotem tego samego dnia przybywa na miejsce przeznaczenia.

Informacje w Łodzi
Piotrkowska 67,
tel. 311, Lotnisko 26-15

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

UWAGA: Kino i Kasyno
w ogrodzie.

Od wtorku dnia 26-go lipca do
poniedziałku 1 sierpnia włącznie
SPRAWA
przy drzwiach zamkniętych
(PROKURATOR JORDAN)
Współczesny dramat w 10 aktach.
W rolach głównych:
Mary Johnson i H. Mirendorf.

ANONSI! Następny program:
Szatan w jedwabiach.

Powiększona orkiestra.
Początek w dni powszednie o godz.
5-ej po pol., w soboty, niedziele
i święta o godz. 5-ej po pol.

Obwieszczenie.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Robót Publicznych z dnia 15/VII. 1927 r. L. XI. 1372 Zarząd Drogowy powiatu Łódzkiego podaje do wiadomości, że została przerwana komunikacja na czas 6-tygodniowy na drodze Łódź—Uniejów—Turek na odcinku Łódź—Aleksandrów z powodu przebudowy jezdnii.

Objazd należy kierować przez Zgierz.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego
Inżynier (—) F. PRUSZEWSKI.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 6 i 10.
Od wtorku, dnia 26 lipca do poniedziałku, dn. 1 sierpnia 1927 r. wł.
DLA DOROSŁYCH:

Upiór w operze

(DUCH W OPERZE)
Dramat w 12 częściach, według rozgłoszonej powieści Gastona Leroux p. t. „Le Fantôme de l'Opera”.
W rolach głównych:
Lon Chaney, Mary Philbin i Norman Kerry.

DLA MŁODZIEŻY

Gałganiarz

Dramat w 10-ciu częściach
W roli głównej:
JACKIE COOGAN.

Nad program
Wychowanie fizyczne.
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Do akt. № 819-1927 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C., ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1927 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Zeromskiego 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Klajmana i składających się z mebli i urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę zł. 950.—
Łódź, d. 22.VII.27 r.
Komornik: Jan Rzymowski.

Do akt. № 614 1927 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 2 sierpnia 1927 r. od 10 r. w Łodzi przy ul. Zeromskiego 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Englendera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 800.—
Łódź, d. 21.VII.27 r.
Komornik: Jan Rzymowski

Do akt. № 1177-1927 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C., ogłasza, że w dn. 2 sierpnia 1927 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Cegielnianej 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrahama Lubo-chińskiego i składających się z pianny, oszacowanych na sumę zł. 750.—
Łódź, d. 21.VII.27 r.
Komornik: Jan Rzymowski

Do akt. № 539-1926 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C., ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Cegielnianej 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmulę i Rywki małż. Hertz i składających się z mebli, oszacowanych, na sumę zł. 585.—
Łódź, d. 21.VII.27 r.
Komornik: Jan Rzymowski

Pledy, walizy neses. podróż.
Firma „ZYGMUNT”
Piotrkowska 67 Naprzeciw Grand-Hotelu Piotrkowska 67

Poleca:
Pałta gabardinowe nieprzemakalne i gumowe (dam. i męsk.)
Płaszczki, prześcieradła i kostjomy kąpielowe
Stale na składzie bogaty wybór:
TRYKOTAŻY
Pończoch Skarpetek Rękawiczek Lasek Parasoli

Wykwintna bielizna męska oraz wszelka galanterja

UWADZE P. T. Klijehteli polecamy nasz dział krawatów, mogący zaspokoić nawet najwybr. gusty.

Sprzedaj na asygnaty „Szatniówki”
Sprzedaj na asygnaty Banku Polskiego

Do malowania podłóg, drzwi i okien najlepsza farba olejna i lakierowa jest 5132-20

ALBALIN
twardo i szybko wysychający.
KOSEL i S-ka,
SKŁAD GŁÓWNY:
Przejazd 8, tel. 11-21.
FILJA:
Piotrkowska 93, tel. 15-62.

KUPNO I SPRZEDAŻ
CUKIERNIA
dobrze prosperująca na pryncypalnej ulicy do sprzedania natychmiast. Wiadomość w administracji niniejszego dziennika. 5455-2

„GIEŁDA PRACY”

MŁODA
uczciwa osoba, znająca się na kuchni, poszukuje posady w chrześcijańskim domu. Może się zająć całym gospodarstwem. Łaskawe oferty do admin. „Głosu” sub. „Uczciwa” 5500-1

POTRZEBNY
szwec podręczny. Zgłaszać się Targowa 55. 5502-1

CHŁOPIEC
potrzebny do terminu. Orla 25. Stolarska. 5505-2

LOKALE I MIESZKANIA

POKÓJ
z kuchnią jest do wynajęcia. Ul. Szpitalna 16, Widzew. 5407-3

Krynica
Duży pokój bez utrzym. z oddz. wejść. przy izr. rodz. od 1-go Sierpnia do odstąpienia. Wiad. tel. 19-53.

Dr. med. **LAJCHTER STOMATOLOG**
Konstantynowska 9. Tel. 49-66.
Chor. szerek, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.
Od 11-5.
W niedzielę 9-11.

Dr. med. **WIKTOR ZIEGE**
Akuszerja i choroby kobiece.
Przyjmuje od 9 — 10 i od 3 — 6.
Cegielniana 19. Tel. 45-31.

OGŁOSZENIA DROBNE.

DONIESIENIA ROZM.

KURS FILET
ręcznego wyczam za 10 zł. oraz Toledo i aplikację, wyczam hatty maszynowe białe, kolorowe, filet Toledo aplikację wenecką robotę oraz malowania i liverowania. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, I podwórko, I piętro, I wejście. 5447-2

ADMINISTRATOR
Przyjmę kilka domów w administrację. gwarantuję majątkiem lub gotówką. Oferty do „Głosu” pod „Solidny” 5475-2

STUDENT
przebywający stale zagranicą udziela lekcji francuskiego po cenach przystępnych. Wiadomość: Radwańska 6, m. 17. 5474-2

W DNIU 24 B. M.
został skradziony portfel w kinie „Resursa” z dokumentami wojskowymi i wyzwoleńcami na tokarza na nazwisko Górecki Stefan, Chojny, Kopernika 28. 5498-1

WYKWALIFIKOWANA
krawcowa przyjmuje roboty fason sukni od 6 zł. oraz pałta od 15 zł. Kilińskiego 78, prawa ofic. parter, m. 9. 5519-1

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.